

Gabriel Borowski

O obecności poezji brazylijskiej w Polsce: Carlos Drummond de Andrade

Postscriptum Polonistyczne nr 1(21), 139-148

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GABRIEL BOROWSKI
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

O obecności poezji brazylijskiej w Polsce: Carlos Drummond de Andrade

On the presence of Brazilian poetry in Poland:
the case of Carlos Drummond de Andrade

Abstract: The aim of the article is to present the position of Brazilian poetry in the Polish literary system using the examples of translations of poems by Carlos Drummond de Andrade. A library query has proved him to be the Brazilian poet whose works are most frequently translated into Polish. However, he remains little known in Poland, which results from both: lack of the representative publications in the mainstream and the quality of translations.

Keywords: Brazilian poetry, reception of translated literature

Gdy w 2011 roku jedno z największych brazylijskich wydawnictw, Companhia das Letras, wydało dwujęzyczny zbiór 44 utworów Wisławy Szymborskiej w przekładzie Reginy Przybycień zatytułowany skromnie *Poemas* (*Wiersze*; Szymborska 2011), nikt nie spodziewał się fali zachwytu, z jakim poezja polskiej noblistki spotka się pod Krzyżem Południa. Pięć lat później, gdy ukazał się niemalże dwukrotnie większy wybór pt. *Um amor feliz* (*Miłość szczęśliwa*; Szymborska 2016), zainteresowanie twórczością autorki umocniło się, czyniąc ją obecnie jedną z najwyżej cenionych poetek zagranicznych wydawanych w Brazylii.

Brazylijscy czytelnicy szybko oswoili proponowaną przez Przybycień dykcję poetycką noblistki, zestawiając ją z twórczością jednego z najważniejszych poetów w dziejach literatury swojego kraju, Carlosa Drummonda de Andrade (1902–1987), znanego powszechnie jako Drummond, autora należącego do tzw. drugiej fali brazylijskiego modernizmu, dążącego w swoich utworach do ukazania tematyki egzystencjalnej i politycznej przez pryzmat

codzienności ujętej w prostych formach językowych. Porównania obydwójga twórców widoczne są w wielu doniesieniach prasowych. Noemi Jaffe (2011) dostrzega podobną u nich autoironię, całkowity brak dramatyzmu i zasięg podejmowanej w wierszach refleksji filozoficznej. André Dick (2012) podkreśla wspólną im prostotę formy. Felipe Franke (2012) zatytułował niewielki artykuł informujący o śmierci poetki, wskazujący na niektóre punkty styczne i rozbieżności pomiędzy autorami, *Polska traci swojego Drummonda*. Eliana Cardoso (2012) wyraźnie zestawia dwoje autorów i wyobraża sobie dialog pomiędzy nimi „na temat niepokoju twórczego oraz wierszy, które mają jeszcze nadzieję napisać”.

Skoro Szymborska zdaje się być czytana i podziwiana w Brazylii jako polski odpowiednik Drummonda, spostrzeżenie to może skłaniać ku lustrzanej refleksji na temat recepcji poezji Brazylijczyka w Polsce. Dążąc do przynajmniej częściowej odpowiedzi na pytanie o miejsce twórczości tego poety w polskim systemie literatury, powinienem prześledzić obecność poezji brazylijskiej nad Wisłą.

W rozproszeniu

Poezja brazylijska nie uczestniczy w fenomenie popularności literatury latino- lub iberoamerykańskiej w Polsce¹. Jej obecność pod postacią wydawnictw zwartych ogranicza się do zaledwie dwóch publikacji. Pierwsza polska antologia poezji brazylijskiej, czyli *33 wiersze brazylijskie: Carlos Drummond de Andrade, João Cabral de Melo Neto, Mario Quintana* (Siewierski 2011a), ukazała się w ramach niszowej serii „Biblioteka Iberyjska” wydawanej przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie oraz Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Drugi zbiór – tym razem utworów jednego autora, Paula Leminskiego (1944–1989), brazylijskiego poety polskiego pochodzenia – ukazał się nakładem Wydawnictwa Gnome jako *Powróciło moje polskie serce. Meu coração polaco voltou* w przekładzie Piotra Kilanowskiego i Konrada Szcześniaka (Leminski 2014). Obydwa zbiory łączy wiele: są to publikacje niewielkie, liczące około 100 stron, dwujęzyczne, będące owocem polsko-brazylijskiego projektu o cha-

¹ Terminy *latyno-* i *iberoamerykański* są często uznawane za synonimy twórczości w języku hiszpańskim, o czym świadczy m.in. wstęp do znakomitej skądinąd monografii Małgorzaty Gaszyńskiej-Magiery (2011, 17).

rakterze uniwersyteckim (w pierwszym wypadku zrealizowanego przez Henryka Siewierskiego w ramach zajęć prowadzonych w 2009 roku dla studentów Zakładu Filologii Portugalskiej i Przekładoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w drugim – przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej oraz Katedrę Międzynarodowych Studiów Polskich Uniwersytetu Śląskiego wspólnie z Sekcją Polską Departamentu Języków Nowożytnych Uniwersytetu Federalnego Parany w Kurytybie) oraz ukazujące się nakładem wydawcy niszowego, związanego z uczelnią wyższą i skierowanego do publiczności akademickiej. Przekłada się to niestety na ich stosunkowo niewielką widoczność na rynku wydawniczym oraz ograniczone przenikanie utworów do głównego obiegu kultury.

We wstępie do recenzji zbioru wierszy Leminskiego Władysław T. Miodunka stwierdza dość łagodnie, że „literatura brazylijska nie jest w Polsce szczególnie popularna, a co dopiero poezja tego kraju” (2015, 267). Równie pobłażliwy w swojej ocenie jest Jerzy Brzozowski, który w tekście na czwartej stronie okładki *33 wierszy...* (Siewierski 2011a) zauważa: „zaskakujący jest fakt, że proza brazylijska (stanowiąca przecież ważne odgałęzienie prozy iberoamerykańskiej) jest w Polsce znana dość dobrze – podczas gdy nazwiska czołowych brazylijskich poetów XX wieku (...) mówią polskiemu czytelnikowi niewiele”. Co ciekawe, bardzo podobnie sytuację poezji brazylijskiej w Polsce ocenił już przed półwieczem Edward Martuszeński (1962b, 7), który stwierdził, że w porównaniu z brazylijską prozą i dramatem „stosunkowo mniej znana jest u nas poezja” – chociaż warto zauważyć, że parę miesięcy wcześniej ten sam autor uznał, że „współczesna poezja brazylijska jest u nas bodajże całkowicie nieznana” (Martuszeński, 1962a, 4).

Próżno więc szukać poezji brazylijskiej w zbiorach takich jak antologia Krystyny Rodowskiej *Umoczyć wargi w kamieniu. Przekłady poetów latynoamerykańskich* (2011). Nie licząc pojedynczych utworów – np. w *Wypisach z ksiąg użytecznych* Czesława Miłosza (1994, 21) i *Polakach pod Krzyżem Południa* Jerzego Mazurka (2009, 21), trzech wierszy² zawartych w zbiorze *Polska w poezji narodów świata* (Śpiewak 1959, 176–182), gdzie widnieją zresztą jako dzieła portugalskie, oraz kilku utworów w zbiorze esejów *Jak dostałem Brazylię w prezencie* Siewierskiego (1998), jak również analitycznych, półartystycznych propozycji przekładu w publikacji *Trzyipotrzy(na)sie. Badania nad tłumaczeniem brazylijskiej poezji konkretnej* Anny i Katarzyny Wolny (2014), poezja brazylijska w tłumaczeniu na język polski rozproszona jest w czasopismach.

² Są to: *Polska* Machada de Assisa i fragmenty *Ochotników śmierci* Pedra Luiza Pereiry de Souzy w przekładzie Anny Kamieńskiej oraz *Chopin* Silveiry Neta w tłumaczeniu Mieczysława Buczkówny.

Pierwsza fala zainteresowania wierszami z Brazylii przypadła na schyłek lat 50. i początek lat 60. XX wieku. Pionierski zdaje się być pod tym względem warszawski tygodnik „Orka”, którego numer z 7 września 1958 roku – a więc wydany w dniu brazylijskiego święta niepodległości – jest wyraźnie zorientowany na wiadomości literackie z Brazylii³. W latach 1962–1964 na łamach polskiej prasy krążyć będą utwory garstki brazylijskich poetów, głównie w przekładach Edwarda Martuszeńskiego i Floriana Śmieci⁴. W 1963 roku w „Głosie Olsztyńskim” ukazał się wiersz *Podając sobie dłonie* Carlosa Drummonda de Andradego (w przekładzie Martuszeńskiego), a w 1968 roku na łamach krakowskiego miesięcznika „Student” – *Epigramm* tego samego autora w tłumaczeniu Janusza Szwedę. W latach sześćdziesiątych bardzo chętnie tłumaczono innego modernistę, Manuela Bandeirę (1886–1968)⁵.

Lata 70. i 80. stanowią okres wyraźnego zastoju w procesie wprowadzania poezji brazylijskiej do polskiego systemu literackiego, co uwidacznia się w niemalże całkowitym braku przekładów. Jedyne niewielki wybór utworów Drummonda w przekładzie Adama Komorowskiego ukazał się w 1980 roku na łamach miesięcznika „Nowy Wyrz”. W 1990 roku Henryk Siewierski w „Tygodniku Powszechnym” opublikował artykuł *Serve i świat: Carlos Drummond de Andrade*, zawierający tłumaczenia trzech utworów poety (Sie-

³ Na pierwszej stronie znalazł się artykuł Jana Izydorczyka *Brasil moderno*, a dalej m.in. *Listy z Brazylii*, artykuł Jana Krawczyka o pisarzu polskiego pochodzenia Ladislaw Romanowskim oraz skrót historii społeczno-politycznej Brazylii autorstwa Mieczysława Lepeckiego. W numerze szczególnie obecna jest brazylijska poezja, reprezentowana przez długi fragment poematu Menottiego del Picchi *Juca mulato* w przekładzie Antoniego Olchy i Jana Szczawieja oraz krótkie utwory innych modernistów (Dante Milano, Augusto Frederico Schmidt). Cała jedna strona została poświęcona również *ABC poezji brazylijskiej* Eugeniusza Grudy, zwięzłemu przeglądowi najważniejszych nazwisk w dziejach liryki w Brazylii od epoki kolonialnej aż do początku XX wieku, z towarzyszeniem przekładów fragmentów najistotniejszych dzieł wybranych twórców.

⁴ Często ten sam utwór znajdzie się w kilku wydaniach różnych czasopism, jak miało to miejsce w przypadku wierszy w tłumaczeniu Martuszeńskiego: *Urzekająca pustka* autorstwa Leda Iva (opublikowanym 24 czerwca 1962 roku w łódzkim tygodniku „Odgłosy”, następnie 24–25 listopada tego samego roku w „Głosie Olsztyńskim”, a w kwietniu 1964 roku w bydgoskich „Wiatrakach”) oraz *Portret Cecílii Meireles* (opublikowanym w tym samym numerze „Głosu Olsztyńskiego”, a następnie w wydaniu miesięcznika kulturalnego „Warmia i Mazury” ze stycznia 1964 roku, a w kwietniu tego samego roku – we wspomnianym numerze „Wiatraków”).

⁵ Przekłady utworów Bandeirę pojawiały się m.in. w „Kontynentach”, „Odgłosach”, „Studentie” i „Poezji”. Recepcja poezji tego autora w Polsce zasługuje jednak na oddzielne opracowanie, które wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

wierski 1990, 8). W 1990 i 1992 roku pojedyncze wiersze Drummonda znalazły się odpowiednio na łamach „Końca Wieku” i „Okolic”. W 1995 roku ukazał się latynoamerykański numer „Literatury na Świecie”, a w nim przekłady Bandeiry oraz Drummonda autorstwa Joanny Karasek. Niewielki wybór wierszy Drummonda, Bandeiry i Affonsa Romana de Sant’Anny towarzyszy artykułowi Almira Gonçalvesa w numerze monograficznym czasopiisma naukowego „Studia Iberystyczne” z 2005 roku. W 2011 roku natomiast „Literatura na Świecie” decyduje się na publikację pierwszego numeru poświęconego w całości literaturze brazylijskiej, w którym odnaleźć można m.in. wiersze Leminskiego (w przekładzie Michała Lipszyca) oraz dwa niewielkie wybory utworów Drummonda: jeden w tłumaczeniu Lipszyca, a drugi w przekładzie Siewierskiego (będący powtórzeniem wyboru z 1990 roku uzupełnionym o jeden wiersz przełożony w 1996 roku; w tej formie teksty przedrukowano także w: Siewierski 1998, 80–87).

Drummond po polsku

Z przedstawionego zarysu historii obecności poezji brazylijskiej w Polsce wynika, że to właśnie Carlos Drummond de Andrade jest poetą⁶ brazylijskim tłumaczonym najczęściej, o czym świadczy liczba dostępnych przekładów: Martuszewskiego (*Podając sobie dłonie*; Andrade 1963), Szwedę (*Epigramm*; Andrade 1968), Komorowskiego (*Epigram dla Emilio Moura, Kochać, Kontredans, Międzynarodowy Kongres Strachu, Smutek w niebie*; Andrade 1980; *Rodzinna podróż*; Andrade 1990), Siewierskiego (*Poszukiwanie poezji, Współżycie, Trwanie, Śledztwo, Złudzenie migranta*; Andrade 2011b), Gonçalvesa (*Józef*; Andrade 1992; przedruk w: Gonçalves 2005), Miłosza (*Na środku drogi*; Miłosz 1994, 21; przedruk: Andrade 2003), Karasek (*José, Świt, Sentymentalnie, Ramiona podtrzymują świat*; Andrade 1995), Misiorowskiej (*Magiczny doktor*; Mazurek 2009, 21), Lipszyca (*Ręka w rękę, José, Dupa – czy to nie śmieszne?, Do starej miłości, Dziewka, Święty Mikołaj Przenicowany*; Andrade 2011a) oraz studentów UJ (*Nieobecność, Kochać Pauliny Mansz; Wiersz o siedmiu twarzach, Wiersz, który się wydarzył, Brak Érica Veríssimo, Anegdota Bułgarska Tomasa Cwiakały; Dziesięć*

⁶ Choć Drummond znany jest zdecydowanie lepiej jako poeta, był on również autorem krótkich opowiadań, w tym przełożonych na język polski: *Wariatka* (tłum. Janina Z. Klawe; Andrade 1977), *Nocny gość, Mysz i kanarek* (przeł. Joanna Karasek; Andrade 1995), *Sztuka zadawania pytań, Wilkołaki, Wirujący stolik, Wszystko dobrze, Zbrodnia i kara* (Andrade 1997).

stwo Violetty Gawor; *Na środku drogi, Magiczny doktor* Jacka Brzozowskiego; *Prawda* Dawida Skibińskiego; Siewierski 2011a, 18–43).

Choć dostrzeżone w Brazylii podobieństwo Drummonda i Szyborskiej mogłoby sugerować, iż poezja Brazylijczyka zostanie przyjęta w Polsce równie dobrze jak utwory polskiej noblistki za oceanem, polskie losy Drummonda w żadnym stopniu nie dorównują oszalamiającej karierze Szyborskiej w jego ojczyźnie. Poeta do dziś pozostaje w Polsce autorem nieznanym, o czym świadczy brak śladów recepcji w prasie drukowanej i źródłach cyfrowych – nie licząc powtarzających się, skrótowych notek bibliograficznych np. w Encyklopedii PWN (2017) czy portalu *Lubimy Czytać* (2017). Ciekawości polskich czytelników nie wzbudziły nawet związki poety brazylijskiego z Polską: wiersz *Doutor mágico* poświęcony Piotrowi Czerniewiczowi (1812–1881), urodzonemu w Polsce lekarzowi działającemu w Brazylii i wyróżnionemu przez cesarza brazylijskiego Piotra II tytułem Komandora Orderu Róży, a także fakt włączenia przez Czesława Miłosza przekładu wiersza *Na środku drogi* do pierwszej części *Wypisów z ksiąg użytecznych*, na co uwagę zwracał podczas jednej z edycji Festiwalu Miłosza Henryk Siewierski (2011b).

Odpowiedzialne za ten stan rzeczy zdają się dwa czynniki. Pierwszy, związany z mechanizmami cyrkulacji literatury, uniemożliwia Drummondowi przeniknięcie do systemu literatury polskiej za sprawą braku spójnej publikacji obejmującej najważniejsze utwory poety, która ukazałaby się nakładem wydawcy o dużym zasięgu (podobnie zresztą wyglądała sytuacja Szyborskiej w Brazylii przed publikacją z 2011 roku). Żaden z dotychczasowych wyborów wierszy poety nie uwzględniał większości utworów uznawanych za najistotniejsze w dorobku autora, choć najbliższej tego celu zdaje się antologia studentów krakowskiej portugalistyki – ta jednak, jak już zaznaczono, miała charakter niszowy.

Drugim czynnikiem odpowiedzialnym za niewidoczność Drummonda w polskiej przestrzeni literackiej zdaje się sama jakość przekładów. Choć niektóre tłumaczenia (w szczególności propozycje translatorskie Siewierskiego) zasługują na uznanie, to swobodę, z jaką nieraz traktuje się w przekładzie na język polski poezję brazylijską (a szerzej także literaturę luzofońską w ogóle), zobrazować można poprzez porównanie dostępnych wersji jednego z najważniejszych i najpopularniejszych utworów Drummonda – wiersza *José* (Andrade 1973, 130), pochodzącego ze zbioru pod tym samym tytułem, zawierającego utwory z lat 1941–1942 i wydanego w 1942 roku. Wiersz przełożono na język polski trzykrotnie: pierwsze tłumaczenie przedstawił Almir Gonçalves (Andrade 1992, 25–26; przedruk w: Gonçalves 2005,

157–158), a następnie Joanna Karasek (Andrade 1995, 322–324) i Michał Lipszyc (Andrade 2011, 6–8).

Choć można by sądzić, iż każdy kolejny element tej serii przekładowej (Balcerzan 2013, 104; Skwara 2010; Skwara 2014) będzie stanowił ponowną, pełniejszą interpretację tekstu wyjściowego, oferując coraz to lepsze sposoby oddania utworu Drummonda w polszczyźnie, rzeczywistość okazuje się zgoła odmienna. Nie wnikając w szczegóły, których omówienie przekraczałoby ramy niniejszego artykułu, można zauważyć, że wersja Gonçálvesa, która ukazała się pod spolszczonym tytułem *Józef*, to przekład tak wierny literze oryginału, że popada wręcz w nadmierną dosłowność. Brak w nim jakichkolwiek śladów kreatywności tłumacza, które nadałyby tekstowi polskiemu znamiona utworu poetyckiego. Przyjmując literalną wersję Gonçálvesa za punkt wyjścia dla poszukiwań poetyckich pozostałych dwóch tłumaczy, dostrzec można w nich dwie odmiennie strategie. Przekład Karasek z 1995 roku okazuje się stosunkowo wierny znaczeniom i formie oryginału, dążąc jednakże – w przeciwieństwie do Gonçálvesa – do oddania dostrzegalnych w tekście wyjściowym rozwiązań formalnych przy jednoczesnym zachowaniu kluczowej u Drummonda prostoty języka. Choć tekst nie jest wolny od potknięć (takich jak nieuzasadnione sensem wiersza skupionego na tytułowym, uogólnionym bohaterze dodanie w pierwszej strofie imienia *Joaquim* – co więcej, w takim właśnie, błędnym zapisie – w celu utworzenia asonansu z kończącym kolejną linijkę słowem *ty*), udaje mu się w miarę skutecznie oddać proste rymy („acabou – apagou” jako „skończone – zgaszone”) oraz niektóre z tworzących nastrój monotonii powtórzenia (np. „e tudo acabou / e tudo fugiu / e tudo mofou” jako „i wszystko skończone / i wszystko przepadło / i wszystko spleśniało”).

Na tym tle najnowszy przekład utworu, autorstwa Lipszyca, okazuje się niestety wyjątkowo nieudany. Skupiony na grach słownych tłumacz nie tylko nadmiernie komplikuje prosty język autora oryginału, ale również nasycza tekst znaczeniami, których próżno szukać w tekście wyjściowym. Proste zdania otwierające utwór, zbudowane z podmiotu i orzeczenia w czasie przeszłym („a festa acabu / a luz apagou / o povo sumiu / a noite esfriou”); u Gonçálvesa: „zabawa skończona / światła zgaszone / wszyscy odeszli / noc zimna”; u Karasek: „święto skończone / światło zgaszone / ludzie zniknęli / noc nagle zimna”) w wersji Lipszyca okazują się gmatwać właściwą Drummondowi bezpośredniość przekazu: „święto się skończyło / światło w mrok wróciło / prości ludzie poszli / noc już mrozi kości”. Podobne nadwyżki semantyczne widoczne są także w innych wersjach, np. pojawiające

się w drugiej strofie, proste „e tudo fugiu” (Gonçalves: „[wszystko] zniknęło”; Karasek: „i wszystko przepadło”) oddane zostaje metaforycznie jako „wszystko umyka w cień”. W przekładzie tym – jak zresztą w wielu innych tłumaczeniach Lipszyca – dostrzegalny jest także brak zrozumienia wyrażenia właściwych brazylijskiej odmianie portugalszczyzny takich jak *bicho do mato* (‘odludek’, jak celnie oddali pozostali tłumacze), który zostaje przełożony dosłownie – i bezsensownie – jako „leśne zwierzę”.

Podsumowanie

Spojrzenie na tłumaczenia wiersza Drummonda jako elementy serii przekładowej uwydatnia zjawisko, które zdaje się odpowiedzialne za wciąż niedostateczną widoczność poezji brazylijskiej w Polsce. Rozproszone przekłady nie dość, że nie układają się w spójny obraz autora (brak w nich sensownego klucza interpretacyjnego lub jakiegokolwiek odniesienia do innych dostępnych w języku polskim tłumaczeń tego samego twórcy), to jeszcze za sprawą dyskusyjnych decyzji przekładowych dają zniekształcony obraz poezji Brazylijczyka.

Rok 2011, gdy w Brazylii dochodzi do eksplozji zachwytu nad Szymborską, to jednocześnie rok wydania ostatniego – i, jak pokazano, wyjątkowo nieudanego – przekładu Drummonda w Polsce. Parafrazując *incipit* wiersza *José*, chciałoby się zapytać: „I co teraz, Carlos?”. Podobnie jak podmiot utworu, wstrzymuje się od odpowiedzi, choć z nadzieją spoglądam w przyszłość.

Literatura

- Andrade C.D. de, 1963, *Podając sobie dłonie*, przeł. Martuszewski E., „Głos Olsztyński”, nr 200.
 Andrade C.D. de, 1968, *Epigramm*, przeł. Szewdo J., „Student”, nr 6–7 (8–9).
 Andrade C.D. de, 1973, *Poesia completa e prosa*, Rio de Janeiro.
 Andrade C.D. de, 1977, *Wariatka*, przeł. Klave J.Z., w: Klave J.Z., red., *Opowiadania brazylijskie*, Kraków.
 Andrade C.D. de, 1980, *Epigram dla Emílio Moura; Kochać; Kontredans; Międzynarodowy Kongres Strachu; Smutek w niebie*, przeł. Komorowski A., „Nowy Wyrz”, nr 4.
 Andrade C.D. de, 1990, *Rodzinną podróż*, przeł. Komorowski A., „Koniec Wieku”, nr 2/3.
 Andrade C.D. de, 1992, *Józef*, przeł. Gonçalves A., „Okolice”, nr 1/3.
 Andrade C.D. de, 1995, *José; Świt; Sentymentalnie; Ramiona podtrzymują świat, Nocny gość; Myszę i kanarek*, przeł. Karasek J., „Literatura na Świecie”, nr 5–6.

- Andrade C.D. de, 1997, *Sztuka zadawania pytań; Wilkolaki; Wirujący stolik; Wszystko dobrze; Zbrodnia i kara*, przeł. Komorowski A., „Przekrój”, nr 19.
- Andrade C.D. de, 2003, *Na środku drogi*, przeł. Miłosz Cz., „Charaktery”, nr 7.
- Andrade C.D. de, 2011a, *Ręka w rękę; José; Dupa – czy to nie śmieszne?; Do starej miłości; Dziwka; Święty Mikołaj Przenicowany*, przeł. Lipszyc M., „Literatura na Świecie”, nr 1–2.
- Andrade C.D. de, 2011b, *Poszukiwanie poezji; Współżycie; Trwanie; Śledztwo; Złudzenie migranta*, przeł. Siewierski H., „Literatura na Świecie”, nr 1–2.
- Balcerzan E., 2013, *Poetyka przekładu artystycznego*, w: Bończa Bukowski P. de, Heydel M., red., *Polska myśl przekładoznawcza. Antologia*, Kraków.
- Cardoso E., 2012, *O claro enigma da palavra singular*, „Estadão”, 3 listopada, <http://cultura.estaodao.com.br/noticias/geral,o-claro-enigma-da-palavra-singular-imp-955060> [dostęp: 18.12.2017].
- Dick A., 2012, *A palavra inconcebível de Wisława Szymborska*, <http://dadoacaso.blogspot.com.br/2012/02/palavra-inconcebível-de-wisława.html> [dostęp: 18.12.2017].
- Encyklopedia PWN, 2017, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Andrad-Carlos;3869276.html> [dostęp: 18.12.2017].
- Franke F., 2012, *Wisława Szymborska: a Polónia perde seu Drummond*, „Sul21”, 4 lutego, <https://www.sul21.com.br/jornal/wisława-szymborska-a-polonia-perde-seu-drummond/> [dostęp: 18.12.2017].
- Gaszyńska-Magiera M., 2011, *Recepcja przekładów literatury iberoamerykańskiej w Polsce w latach 1945–2005 z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, Kraków.
- Gonçalves A., 2005, *Modernizm w Brazylii*, „Studia Iberystyczne”, nr 4.
- Jaffe N., 2011, *Gosto pelo simples guia obra poética de Nobel polonesa*, „Folha de S. Paulo”, 17 grudnia, <http://www1.folha.uol.com.br/fsp/ilustrada/15333-gosto-pelo-simples-guia-obr-poetica-de-nobel-polonesa.shtml> [dostęp: 18.12.2017].
- Leminski P., 2014, *Powróciło moje polskie serce. Meu coração polaco voltou*, wyb. Kilanowski P., przeł. Kilanowski P., Szcześniak K., Katowice.
- Lubimy Czytać, 2017, <http://lubimyczytac.pl/autor/48970/carlos-drummond-de-andrade> [dostęp: 18.12.2017].
- Martuszcwski E., 1962a, *Współczesna poezja brazylijska*, „Odgłosy”, nr 25.
- Martuszcwski E., 1962b, *Poezja brazylijska*, „Głos Olsztyński”, nr 280.
- Mazurek J., 2009, *Polacy pod Krzyżem Południa. Os poloneses sob o Cruzeiro do Sul*, Warszawa.
- Miłosz Cz., 1994, *Wypisy z ksiąg użytecznych*, Kraków.
- Miodunka W.T., 2015, *Wydalenie literackie: Leminski osobny*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (15).
- Rodowska K., 2011, *Umość wargi w kamieniu. Przekłady poetów latynoamerykańskich*, Wrocław.
- Siewierski H., 1990, *Serce i świat. Carlos Drummond de Andrade*, „Tygodnik Powszechny”, nr 38.
- Siewierski H., 1998, *Jak dostałem Brazylię w prezencie*, Kraków.
- Siewierski H., red., 2011a, *33 wiersze brazylijskie: Carlos Drummond de Andrade, João Cabral de Melo Neto, Mario Quintana*, Warszawa.
- Siewierski H., 2011b, http://miloszfestival.pl/archiwum/edycja-2011/goscie-2011/henryk_siewierski/ [dostęp: 18.12.2017].
- Skwara M., 2010, *Translatologia a komparatystyka. Serie przekładowe jako problem komparatystyczny*, „Rocznik Komparatystyczny”, nr 1.
- Skwara M., 2014, *Wjobraźnia badacza – od serii przekładowej do serii recepcyjnej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 23.

Szyborska W., 2011, *Poemas*, przeł. Przybycień R., São Paulo.

Szyborska W., 2016, *Um amor feliz*, przeł. Przybycień R., São Paulo.

Śpiewak J., red., 1959, *Polska w poezji narodów świata. Antologia wierszy o Polsce*, Warszawa.

Wolny A., Wolny K., 2014, *Trzykotrzy(nasście). Badania nad tłumaczeniem brazylijskiej poezji konkretnej*, Katowice.